

Sygn. akt I ACa 94/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Elżbieta Kuczyńska |
| Sędziowie | : | SA Irena Ejsmont - Wiszowata SO del. Bogusław Suter (spr.) |
| Protokolant | : | Elżbieta Niewińska |

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 2 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 177/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w pkt I i II i zasądzoną w pkt I kwotę obniża do 60.000 (sześćdziesięciu tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym od dnia 24 maja 2010 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. oraz 8 % od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,

2) w pkt III i zasądzoną w nim kwotę obniża do 723,40 (siedemset dwadzieścia trzy 40/100) zł,

3) w pkt IV i nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku od pozwanego kwotę 3.897,70 (trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt siedem 70/100) zł oraz od powódki z zasądzzonego na jej rzecz roszczenia kwotę 2.598,48 (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt osiem 48/100) zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie oraz apelację powódki w całości;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) zł tytułem zwrotu części kosztów procesu za instancję odwoławczą;

IV. odstępuje od obciążania powódki brakującą częścią kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powódka M. K. (1) wnosila o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2010 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią męża na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 6 kwietnia 2010 roku, jako podstawę prawną roszczenia wskazując art. 446 § 4 k.c. Domagała się też zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Podniósł, że żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i że krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią jej męża rekompensuje wypłacona przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego kwota 10.000 złotych. Pozwany wskazał też, że mąż powódki w 50% przyczynił się do wypadku, w którym zginął i dlatego ewentualnie przyznane powódce zadośćuczynienie winno być obniżone o 50%.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 90.000 złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 24 maja 2010 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 6.414,90 złotych tytułem kosztów sądowych w sprawie (pkt IV).

Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia przyjął następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 6 kwietnia 2010 roku we wsi M. S. W., kierując w stanie nietrzeźwości (3,17 promila alkoholu we krwi) samochodem osobowym M. A. o nr rejestracyjnym (...) doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez R. C., w wyniku czego R. C. doznał złamania kości strzałkowej prawej nogi, pasażer M. Z. C. doznał podkrętarzowego złamania kości udowej lewej nogi i urazu prawej dłoni, pasażer M. P. C. doznał złamania kości obojczyka prawej ręki, pasażer S. A. C. doznał wieloodłamowego złamania przedramienia lewego, zwichnięcia w stawie łokciowym lewym złamania IV i V palca ręki prawej, a pasażer S. W. K. doznał urazu głowy z ranami tłuczonymi okolicy czołowej, podbiegnięciem krwawym twarzy, obrzękiem i podbiegnięciem krwawym tkanek miękkich głowy po stronie wewnętrznej, wylewami krwawymi w spojówkach obu oczu, złamaniami kości pokrywy i podstawy czaszki, krwiakiem nadtwardówkowym, krwiakiem podtwardówkowym, krwawieniem podpajęczynówkowym, masywnym stłuczeniem mózgu z wtórnymi wylewami krwawymi, urazu klatki piersiowej i urazu jamy brzusznej z podbiegnięciem krwawym krezki jelita cienkiego oraz podbiegnięć krwawych skóry kończyn dolnych. W. K. został przewieziony do (...) w B., gdzie na skutek doznanych w wypadku obrażeń zmarł w dniu (...). W związku ze zdarzeniem z dnia 6 kwietnia 2010 roku S. W. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 29 czerwca 2011 roku, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 1 marca 2012 roku za czyn z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

W. K. pozostawił żonę M. K. (2) i troje dzieci, w tym małoletnią córkę.

W. K. i M. K. (1) byli zgodnym i dobrym małżeństwem. Powódka była silnie związana emocjonalnie z mężem. Małżonkowie dużo czasu spędzali razem. W. K. troszczył się o dom, zajmował się dziećmi, był wsparciem dla całej rodziny. W związku z urazem doznany na skutek śmierci męża powódka podjęła leczenie psychiatryczne i nadal je kontynuuje. Po śmierci W. K. powódka rozpoczęła proces żałoby, ale jest on wyraźnie niezakończony, powikłany i przedłużający się. U powódki nadal utrzymują się zaburzenia snu, występują reakcje depresyjne – poczucie niepokoju

wewnętrznego, obniżony nastrój, obniżony napęd, izolacja od otoczenia i poczucie wyobcowania, myśli rezygnacyjne. Utrzymujące się dolegliwości w obrębie nastroju, napędu i emocji wymagają dalszego leczenia specjalistycznego. Cierpienia psychiczne u powódki były najsilniejsze bezpośrednio po śmierci męża, na przestrzeni czasu zmieniały swoje natężenie, miały charakter falujący – teraz także przebiegają ze zmiennością natężenia, ale utrzymują się. Po śmierci męża M. K. (1) stała się zamknięta w sobie, mało towarzyska, może mieć problemy z komunikacją międzyludzką. Występujący u powódki powikłany i przedłużający się proces żałoby po śmierci męża z reakcją depresyjną, rodzący zaburzenia adaptacyjne wymagające oddziaływań terapeutycznych i leczenia farmakologicznego stanowi długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20%.

W dniu 22 kwietnia 2010 roku zgłoszono pozwanemu zdarzenie z dnia 6 kwietnia 2010 roku, zaś w piśmie z dnia 10 października 2011 roku zgłoszono i określono wysokość żądań powódki wobec pozwanego. W dniu 24 stycznia 2012 roku pozwany wypłacił na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 złotych.

Omawiając podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał, że pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 6 kwietnia 2010 roku. Odpowiedzialność ta ma podstawę w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jednocześnie wytycza zakres tej odpowiedzialności. Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Sąd Okręgowy nie znalazł jednak podstaw do zmniejszenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 6 kwietnia 2010 roku z uwagi na to, że W. K. przyczynił do powstania szkody lub jej zwiększenia. Sąd ten zaznaczył, że choć sprawca wypadku, na skutek którego zginął W. K., poruszał się pojazdem będąc pod wpływem alkoholu, to jednak zebrane w sprawie dowody nie wskazują, że W. K. wsiadając do pojazdu miał świadomość, że jego kierowca znajduje się w stanie nietrzeźwym. W dniu wypadku W. K. razem z A. C. i K. L. spożywali alkohol, ale w ich towarzystwie nie było kierującego pojazdem – S. W.. Świadkowie A. C. i K. L. podali, że nie wiedzieli, iż S. W. był pod wpływem alkoholu, zeznali, iż nie było po nim widać czy spożywał alkohol, nie domyślali się także, że mógł być pod jego wpływem. Także uczestniczący w wypadku samochodowym J. P., który siedział obok kierowcy, zeznał, iż nie czuł alkoholu od S. W. i nie mógł stwierdzić, czy znajdował się on w stanie nietrzeźwości. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, że o ile można przyjąć, iż podróżowanie W. K. w zapiętych pasach z jakimś prawdopodobieństwem tragiczny skutek mogłoby ograniczyć, to jednak za bezpieczeństwo przewożonych pojazdem osób odpowiada kierujący, to na nim spoczywa obowiązek zadbania przede wszystkim o zapięcie przez pasażerów pasów, gdyż wszelkie konsekwencje związane z zaniechaniem w tym zakresie, ponosi kierowca, a nie przewożone przez niego osoby. Nadto Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie wykazał związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy niezapięciem pasów a doznanymi przez W. K. skutkami wypadku. Zdaniem Sądu nie w każdym przypadku niezapięcie pasów skutkuje poważniejszymi obrażeniami, niż gdyby były one zapięte. Z zeznań pozostałych pasażerów samochodu kierowanego przez S. W. przesłuchanych w charakterze świadków wynika, że oni również nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, a przecież nie odnieśli takich obrażeń jak mąż powódki.

Roszczenie powódki o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy oceniał na podstawie art. 446 § 4 k.c. Zaznaczył, że zadośćuczynienie, o którym mowa w tym przepisie ma rekompensować nie pogorszenie sytuacji materialnej w związku ze śmiercią osoby najbliższej, a krzywdę wywołaną śmiercią osoby najbliższej. Wskazał przy tym, że na rozmiar tej krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego.

Sąd I instancji podkreślił, że w związku ze śmiercią męża powódka doznała szczególnej traumy. Powódka była bardzo silnie związana z mężem, małżonkowie razem z dziećmi tworzyli zgodną i kochającą się rodzinę, dzielili codzienne troski i obowiązki. Na skutek śmierci męża powódka doznała silnego wstrząsu, nie była w stanie poradzić sobie z czynnościami dnia codziennego i rozpoczęła leczenie w (...). Powódka do dnia dzisiejszego przeżywa śmierć męża. Opiniujący w sprawie biegli z zakresu psychiatrii i psychologii stwierdzili u powódki powikłany i przedłużający się proces żałoby po śmierci męża z reakcją depresyjną, rodzący zaburzenia adaptacyjne wymagające oddziaływań terapeutycznych i leczenia farmakologicznego, stanowiący długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20%.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że krzywdę powódki doznaną w związku ze śmiercią męża zrekompensuje zadośćuczynienie w kwocie 100.000 złotych. Wobec wypłacenia powódce przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwoty 10.000 złotych Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 90.000 złotych.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.p.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), zasądając je zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok w punkcie I w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 30.000 złotych, tj. w zakresie kwoty 60.000 złotych, a także w punktach III i IV w całości zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. niewłaściwe zastosowanie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i błędne ustalenie, iż zmarły mąż powódki W. K. swym zachowaniem nie przyczynił się do powstałej szkody,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) niezastosowanie art. 362 k.c., w sytuacji gdy w sprawie niniejszej zaistniały przesłanki do jego zastosowania wobec przyczynienia się zmarłego męża powódki W. K. do powstałej szkody w wysokości co najmniej 50%,

b) błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) poprzez uznanie, że pozwany opóźnił się ze spełnieniem swojego świadczenia wobec powódki od dnia 24 maja 2010 roku, w sytuacji gdy powódka zgłosiła i określiła wysokość żądania tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę dopiero w piśmie z dnia 10 października 2011 roku,

c) błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie powódce rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości 100.000 złotych, podczas gdy odpowiednim zadośćuczynieniem powinna być kwota 80.000 złotych, co z kolei skutkowało powinno, przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego w 50% oraz dotychczas wypłaconej przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwoty 10.000 złotych, zasądzeniem na rzecz powódki kwoty 30.000 złotych.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 30.000 złotych z odsetkami od dnia 10 października 2011 roku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, a także zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Powyższy wyrok w części, tj. w punktach I i II w zakresie oddalającym powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 10.000 złotych zaskarżyła apelacją powódka, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną

wykładnię art. 446 § 4 k.c. polegającą na oczywiście nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, skutkującą uznaniem, iż łączna kwota 100.000 złotych jest odpowiednia do zakresu doznanego przez powódkę krzywdy, w sytuacji gdy prawidłowa ocena tych kryteriów prowadzi do wniosku, iż zakres krzywdy powódki wskazuje na zasadność ustalenia zadośćuczynienia na poziomie kwoty bazowej nie mniejszej niż 110.000 złotych, bowiem w szczególności:

a) krzywda powódki jest ogromna, na co wskazuje wypełnienie ogólnych kryteriów treścią okoliczności rozpatrywanej sprawy, tj. zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi sytuacji powódki (niedostatecznie uwzględnionymi i rozważonymi przez Sąd I instancji), w szczególności:

- rodzaj (istota) i intensywność więzi łączących powódkę ze zmarłym,

- wpływ na życie osobiste powódki – śmierć męża spowodowała u powódki poczucie osamotnienia, zachwiała poczucie bezpieczeństwa, powódka w okresie najbardziej wymagającym nie będzie korzystać ze wsparcia męża i będzie czuła się osamotniona wobec trudności życiowych i jego wyzwań,

- nagła i tragiczna utrata męża spowodowała znaczny rozstrój zdrowia psychicznego, co wiązało się z koniecznością leczenia w (...) w B. z użyciem leków psychotropowych, które nadal jest kontynuowane,

- zakres rozstroju psychicznego doznanego przez powódkę spowodował doznanie długotrwałego 20% uszczerbku na zdrowiu istniejącego również po ponad czterech latach od wypadku,

b) zachodzi znacząca dysproporcja pomiędzy wysokością zadośćuczynienia ustaloną przez Sąd I instancji, a wysokością zadośćuczynienia ustaloną w podobnych przypadkach rozerwania więzi rodzinnej.

Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w punktach I i II poprzez podwyższenie zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia do 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2010 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Nieuzasadniona jest apelacja powódki, na uwzględnienie w części zasługuje natomiast apelacja pozwanego.

Sąd Okręgowy co do zasady poczynił prawidłowe, znajdujące oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym ustalenia faktyczne, a na ich podstawie wyprowadził trafnie wnioski i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, za wyjątkiem ustaleń, że W. K. wsiadając do samochodu kierowanego przez S. W. nie był w stanie zauważyć, iż znajdował się on pod wpływem alkoholu, a także, że zapięcie pasów bezpieczeństwa przez W. K. nie ograniczyłoby doznanego przez niego obrażeń, które – jak trafnie podniósł pozwany – zostały dokonane z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji wniosku o braku przyczynienia się W. K. do szkody.

S. W., kierujący samochodem, do którego wszedł W. K. – jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji – miał 3,17 promila alkoholu we krwi. S. W. znajdował się zatem w stanie upojenia alkoholowego, który jest zauważalny nie tylko dla osoby trzeźwej, ale także dla osoby, która spożywała alkohol. Oczywiście nie można wykluczyć, że osoba posiadająca 3,17 promila alkoholu we krwi będzie wyglądać i zachowywać się jak gdyby nie spożywała alkoholu. Skoro jednak co do zasady można rozpoznać stan nietrzeźwości osoby posiadającej 3,17 promila alkoholu we krwi, to należałoby wykazać, że nie można było zauważyć stanu nietrzeźwości S. W. mającego 3,17 promila alkoholu we krwi, przy czym obowiązek wykazania tej okoliczności, zgodnie z regułą z art. 6 k.c., spoczywał na powódce.

Zeznania przesłuchanych w sprawie w charakterze świadków pasażerów samochodu kierowanego przez S. W. A. C., K. L. i J. P., że nie czuli oni od S. W. woni alkoholu nie stanowią wystarczającej podstawy do ustalenia, iż nie można

było zauważyć stanu nietrzeźwości S. W.. Świadkowie ci także spożywali alkohol i dlatego nie mogli poczuć od S. W. woni alkoholu.

Nie bez znaczenia dla oceny, że W. K. wsiadając do samochodu kierowanego przez S. W. mógł zauważyć, iż znajdował się on pod wpływem alkoholu jest to, że – jak wynika z zeznań świadka R. S. W. zdarzało się prowadzić samochód pod wpływem alkoholu. Skoro S. W. był znany z tego, że nie przestrzegał obowiązku zachowania trzeźwości kierując samochodem, o czym było wiadomo, to W. K. wsiadając do samochodu kierowanego przez S. W. powinien zwrócić uwagę na jego stan trzeźwości.

Odnosząc się do kwestii niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez W. K. w pierwszym rzędzie trzeba wskazać, że o ile Sąd I instancji trafnie wskazał, zresztą za Sądem Okręgowym w Białymstoku orzekającym w sprawie oskarżonego w związku z wypadkiem z dnia 6 kwietnia 2010 roku S. W., że kierujący pojazdem ma zadbać o zapięcie przez pasażerów pasów bezpieczeństwa, to nie można podzielić zapatrywania Sądu I instancji, iż pasażer, który nie zapiął pasów bezpieczeństwa nie ponosi odpowiedzialności za skutki niezapięcia pasów bezpieczeństwa.

Wobec zaś tego, że zapięcie pasów bezpieczeństwa z założenia zwiększa bezpieczeństwo, ogranicza doznane w wypadku komunikacyjnym obrażenia, a nawet całkowicie chroni przed nimi, trzeba uznać, iż to, że w konkretnym przypadku niezapięcie pasów bezpieczeństwa nie zwiększyło skutków wypadku komunikacyjnego wymaga wykazania. W niniejszej sprawie powódka, stosownie do art. 6 k.c., musiałaby wykazać, że niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez W. K. nie zwiększyło obrażeń doznanych przez niego w wypadku komunikacyjnym z dnia 6 kwietnia 2010 roku. Powódka nie zaoferowała żadnego dowodu, który by to potwierdził. To, że siedzący po obu stronach W. K. inni pasażerowie samochodu kierowanego przez S. W., pomimo niezapiętych pasów bezpieczeństwa nie zginęli w wypadku komunikacyjnym z dnia 6 kwietnia 2010 roku, nie może uzasadniać wniosku, iż niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez W. K. nie zwiększyło doznanych przez niego w tym wypadku obrażeń, skoro W. K. siedział pośrodku tylnego siedzenia i miał przed sobą wolną przestrzeń aż do deski rozdzielczej, zaś pozostałe osoby siedzące na tylnym siedzeniu miały przed sobą fotel kierowcy i fotel pasażera.

W ocenie sądu odwoławczego, W. K., który wsiał do samochodu kierowanego przez znajdującego się pod wpływem alkoholu S. W., pomimo, że był w stanie zauważyć stan nietrzeźwości kierowcy, a także który nie zapiął pasów bezpieczeństwa, przyczynił się do szkody w około 30%.

Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią męża jest kwota 100.000 złotych.

Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, wobec czego nie może ono stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości tego zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny należy pamiętać, na co zresztą wskazał także Sąd Okręgowy, że na rozmiar tej krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, niepubl.). Jednocześnie trzeba podkreślić, że niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości tego zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie to nie może być zatem wyliczone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu poniesionego w związku ze śmiercią osoby najbliższej, określony procentowo uszczerbek na zdrowiu poniesiony w związku ze śmiercią osoby

najbliższej służy jedynie jako pomocniczy środek ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby najbliższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05, LEX nr 176307).

Wskazać też należy, że ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby najbliższej w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, LEX nr 14356).

Mając na uwadze, że powódka była bardzo silnie związana z mężem, małżonkowie wspierali się, pomagali sobie nawzajem, a na skutek śmierci męża powódka doznała silnego wstrząsu, nie była w stanie poradzić sobie z czynnościami dnia codziennego i rozpoczęła leczenie w (...) w B., że u powódki występuje powikłany i przedłużający się proces żałoby po śmierci męża z reakcją depresyjną, rodzący zaburzenia adaptacyjne wymagające oddziaływań terapeutycznych i leczenia farmakologicznego, stanowiący długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 20%, trzeba przychylić się do stanowiska Sądu I instancji, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią męża jest kwota 100.000 złotych. Kwota ta nie jest ani rażąco wygórowana, ani rażąco niska.

Przysługujące powódce zadośćuczynienie za doznaną przez nią krzywdę na skutek śmierci męża należało obniżyć o 30% w związku z przyczynieniem się W. K. w takim stopniu do szkody.

Wynikające z art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny, choć ma samodzielny charakter, to jest ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tego roszczenia. Skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić, stosownie do art. 362 k.c., podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych. Przepis art. 362 k.c. dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody” bez różnicowania podstawy prawnej, z którego obowiązek naprawienia szkody wynika, jak również podmiotu na rzecz którego obowiązek ten ma być spełniony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 roku, I CSK 660/11, LEX nr 1228769).

Uwzględniając wysokość przysługującego powódce zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią męża, przyczynienie się W. K. do szkody w około 30%, ale także wypłaconą powódce przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 złotych, trzeba uznać, że roszczenie powódki o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią męża było uzasadnione w kwocie 60.000 złotych (100.000 złotych – 100.000 złotych x 30% – 10.000 złotych).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji w zakresie wymagalności roszczenia powódki o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią męża

Z art. 481 § 1 k.c. wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, zaś w ust. 2 tego przepisu przewidziano, że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia

zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego, przy czym w terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Powódka, jak wynika z akt szkodowych, już w piśmie z dnia 22 kwietnia 2010 roku zgłosiła pozwanemu żądanie o zapłatę kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią męża oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek śmierci męża (art. 446 § 3 i 4 k.c.). W terminie wskazanym w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych pozwany był w stanie przy zachowaniu należytej staranności określić wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią męża. Odmawiając powódce wypłaty zadośćuczynienia w ciągu 30 dni od dnia otrzymania pisma, w którym domagała się ona tego zadośćuczynienia pozwany pozostawał w opóźnieniu. Tym samym żądanie powódki o zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia 24 maja 2010 roku było w pełni uzasadnione.

Wobec jednak tego, że w braku oznaczenia stopy odsetek wierzycielowi należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.), zaś rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 2008 roku w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz. U. z 2008 roku, Nr 220, poz. 1434) ustalające wysokość odsetek ustawowych na 13% w stosunku rocznym straciło moc z dniem 23 grudnia 2014 roku, kiedy weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2014 roku w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1858) ustalające wysokość odsetek ustawowych na 8% w stosunku rocznym, to powódce należą się odsetki ustawowe w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 24 maja 2010 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku oraz w wysokości 8% od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty.

Korekta rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie żądania głównego skutkowałą zmianą orzeczenia tego Sądu o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Ostatecznie powódka wygrała proces w pierwszej instancji w 60% (60.000 złotych/100.000 złotych), zaś pozwany utrzymał się z obroną w 30%. Wynik ten uzasadniał stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu, stosownie do art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym powódka poniosła wynagrodzenie reprezentującego ją adwokata w kwocie 3.600 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, z kolei pozwany poniósł wynagrodzenie reprezentującego go radcy prawnego w kwocie 3.600 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Tak więc suma kosztów procesu poniesionych przez strony w pierwszej instancji wynosi 7.234 złote.

Pozwanego, który przegrał proces w pierwszej instancji w 60%, obciążają koszty procesu w kwocie 4.340,40 złotych (7.234 złote x 60%). Skoro pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 3.617 złotych, to powinien zwrócić powódce koszty procesu w kwocie 723,40 złotych (4.340,40 złotych – 3.617 złotych).

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. strony winny ponieść brakujące koszty sądowe stosunkowo do przegranej w procesie w pierwszej instancji.

Nieuiszczona opłata sądowa od pozwu wynosi 5.000 złotych, nieuiszczone wydatki na opinię biegłych wynoszą 1.150,92 złotych (575,46 złotych + 575,46 złotych), a nieuiszczone wydatki związane ze stawiennictwem świadka

wynoszą 345,26 (81,26 złotych + 264 złote). Tak więc suma nieuiszczonych w pierwszej instancji kosztów sądowych wynosi 6.496,18 złotych. Pozwany, który przegrał proces w pierwszej instancji w 60% winien uiścić tytułem brakujących kosztów sądowych kwotę 3.897,70 złotych (6.496,18 złotych x 60%), zaś powódka, która przegrała proces w pierwszej instancji w 40% winna uiścić tytułem brakujących kosztów sądowych kwotę 2.598,48 złotych (6.496,18 złotych x 40%).

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok jak w punkcie I sentencji. Apelację pozwanego w pozostałej części, zaś apelację powódki w całości oddalono na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c.

Wobec tego, że w postępowaniu odwoławczym pozwany wygrał sprawę w 50%, a poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 5.700 złotych, w tym koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) oraz opłatę od apelacji w kwocie 3.000 złotych, zaś powódka poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.700 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461), to powódka winna zwrócić pozwanemu kwotę 1.500 złotych (5.700 złotych – 1/2 x (5.700 złotych + 2.700 złotych)).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm.) odstąpił od obciążania powódki brakującą opłatą sądową od wniesionej przez nią apelacji.